

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

# PRĄD

Wtorek 8-go grudnia

№ 13

## Niemcy przed przewrotem pokój nad przepaścią

BERLIN 7.12. — Sytuacja polityczna w Niemczech zaostrzyła się w ostatnich 48 godzinach w sposób dający prasie podstawy do sformułowania przypuszczeń na temat kryzysu rządowego.

W kręgach politycznych przeważa pogląd, że gabinet Brueninga postawiony będzie pod ciężką próbą jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Landvolk i partja gospodarcza rewoltują w dalszym ciągu, odmawiając Brueningowi poparcia. Z drugiej strony wzrastają nastroje opozycyjne u socjal - demokratów i rośnie niebezpieczeństwo zerwania przez to stronnictwo z dotychczasową polityką tolerancji wobec Brueninga.

Kancelarz będzie w dniu dzisiejszym usiłował nawiązać ostatnie pertraktacje z socjalnymi demokratami. Dotyczyć one będą stanowiska tego stronnictwa odnośnie do wielkiego dekretu w sprawie niżki płac i cen, który ogłoszony ma być w dniu jutrzejszym łącznie z proklamacją rządową do narodu. Socjaliści wypowiadają się przeciw jakimkolwiek obniżkom płac.

Po ogłoszeniu dekretu zamierzone jest zwołanie drogą telegraficzną posiedzenia frakcji Reichstagu co nastąpiłoby w czwartek. Gdyby w tym dniu frakcja uchwaliła zebranie Reichstagu, co jest prawdopodobne, wówczas byłoby to sygnałem do otwarcia kryzysu gabinetowego.

„12 — Uhr - Blatt“ notuje pogłoskę, że w tym wypadku kancelarz nie będzie czekał do zwołania parlamentu, lecz natychmiast przedłoży prezydentowi Rzeszy swoją dymisję.

W kręgach centrowych mówią, że gabinet w którym znaleźliby się narodowi socjaliści nie będzie mógł być kierowany przez ekspozenta centrum. Tworzone są już kombinacje na temat przyszłego gabinetu.

Jako kandydata posiadającego najwięcej szans na stanowisko kancelarza Rzeszy wymienia się obecnego ministra Reichswchry i spraw wewnętrznych Groenera.

Poza tem uważa się za nieprawdopodobne, aby w takim gabinecie Bruening zatrzymał teke. Miał on osobiście wielokrotnie wyrażać się przeciw takiemu projektowi.

BERLIN 7.12 — Znany puczystą kpt. Erhardt zgromadził wczoraj w swoim mieszkaniu około 30 swoich zwolenników i założył

nową organizację „Gefolgschaft“. Cele tej nowej organizacji są dość ciemne.

Paragraf pierwszy statutu powiada, że

jest to związek Niemców, którzy chcą się przeciwstawić bezplanowemu partyjnictwu i walce braterskiej.

### Delikatne streszczenie

głosów prasy francuskiej o wersalskich stosunkach w Polsce

PARYŻ 7 grudnia — Artykuł wstępny sobotniego „Figaro“ komentuje wizytę Marin kowicza w Warszawie, lecz jednocześnie autor obszernie omawia proces brzeski.

Autorowi nie chce się wierzyć, aby pa trójci tego kalibru, co Witas i Korfanty mogli być ofiarami ponurych poczynań w kraju, który już Michelet nazwał kiedyś krajem świa tła.

Autor przewiduje ciężką odpowiedzialność wobec własnej ojczyzny i Europy tych, co przyczyniliby się do osłabienia jedności narodowej Polski.

Pierwszym obowiązkiem Polaków — do daje jeszcze autor — winno być skupienie wszystkich energii i utrzymanie wszystkich sy

mpatji albowiem wiadomo każdemu, że w ka lendarzu pangermańskim rozbiór Polski znaj duje się na pierwszym miejscu.

We francuskich kręgach dyplomatycznych wrażenie artykułu „Figaro“ jest tem większe, że autorem jego jest sam ambasador Saint Aulaire.

Procesowi brzeskiemu poświęcił też całą szpalte piątkowy „Quotidien“ omawiający ze znania marszałka Trąbczyńskiego, generała Ku kiela, profesora Kota oraz prezesa Mogilnickiego

W sobotę „Oeuvre“ i „Journal des De bats“, a w niedzielę „Temps“ podają obszernie streszczenia listu dr. Motza. pomieszczone go w dzisiejszym numerze „Prądu“

## STAN GORSZY NIZ PRZED SWIATOWĄ WOJNĄ

PARYŻ, 7, 12, Nikt już na zachodzie nie ludzi się, że należy teraz liczyć się z hitleryzmem, jako z formacją rządową.

Zresztą, wychodząc ze słusznego założenia, że bez zaufania wielkich państw zachodnich, hitleryzm rządowy mógłby prędko się skończyć, emisariusze Hitlera, objeżdżający obecnie wszystkie wielkie stolice zachodnie usiłują rozbroić nieufność aliantów.

Ciekawe jest, że „République“ nie pyta czy należy przyjąć ambasadora Hitlera w Pa ryżu, lecz zapytuje, czy rząd francuski przygo towany jest do wszczęcia z nim rozmów.

Jeszcze nie dawnó temu publicyści obo zu lewicowego nalegali na konieczność czy nienia Niemcom wszelkich ustępstw politycz nych i finansowych, a nawet wojskowych, pod protekstem, że ustępstwa te uratują Nie mcy od krańcowości hitlerowskiej,

Mądra ta polityka doprowadziła do tego co widzimy dzisiaj.

Niemniej już teraz zaczynają rozlagać się

głosy właśnie na lewicy, że z rządem hitle rowskim będzie może łatwiej dogadać się niż z innym i zapewne już niezadługo będziemy świadkami kampanji międzynarodowej na rzecz hitleryzmu.

Jest to czyste szaleństwo — woła Ber nus — które musi doprowadzić do stanu rze czy gorszego niż przed wojną.

Ale ostatnie, wybitnie antyfrancuskie wystąpienia hitlerowców w Londynie i Berli nie znowu podziały jak przysnie żymy wo dy na rozpalone głowy pacyfistów.

„Temps“ słusznie zapytuje, jaki mogą mieć sens rokowania finansowe z Niemcami rozpoczynające się dziś w Bazylei, skoro Bru ning czeka tylko chwili, w której będzie mógł oddać władzę w ręce Hitlera.

# Sprawa brzeska. -- Badanie dowodów

Dzisiejsze rozprawy rozpoczęły się dopiero o godz. 10<sup>1/2</sup> rano.

Na wstępie przewodniczący zreferował, że wpłynęły dwa pisma: jedno adw. Hofmoki Ostrowskiego, który przedłożył jednocześnie swe przemówienie, wygłoszone w kongresie krakowskim i drugie — wyjaśnienie niedozwolonego świadka p. Stawickiego. Ze względów proceduralnych, sąd wszystkie te wyjaśnienia pominał.

Przewodniczący (zwracając się do ławy obrończej): Czy panowie zapoznali się z dowodami w sprawie?

Adw. Sterling: Tak jest.

Przewodniczący: Czy panowie prokuratorowie mają jakie wnioski?

Prokurator Grabowski: My oczekujemy wniosków obrony. Dokumenty zostały dołączone do akt sprawy przez sędziego śledczego.

Adw. Sterling: Obrona będzie się sprzeciwiała załączeniu całego szeregu dokumentów w charakterze dowodów rzeczowych. Proces współczesny jest oparty na zasadzie bezpośredniości i to, co nie może być sprawdzone przez sąd, nie może być dowodem w sprawie. Sąd najwyższy pozwala na odstępstwa tylko w bardzo nielicznych wypadkach.

W związku z tem obrona protestuje przeciwko dołączeniu do akt całego szeregu dokumentów i przedmiotów. Więć przede wszystkim wnosimy o wyeliminowanie protokołów oględzin akt śledztwa innych spraw. Artykuł 338 K. P. K. mówi kiedy i w jakich warunkach można odczytywać zeznania świadków. Warunki, w jakich bada się świadka, charakter świadka w innej sprawie mogą być zupełnie odmienne od danej. Dlatego takie przemycanie zeznań świadków jest niedopuszczalne. Jeżeli chodzi o informacje, jakie znajdują się w innych śledztwach, to one nie mogą być odczytywane bez sprawdzenia. Wreszcie do wody rzeczowe: sąd nie może się koncentrować protokołami oględzin powodów rzeczowych. Obrona żądać będzie wyeliminowania 21 dokumentów, które nie mogą mieć moey ze względu na wartość dowodową. A więc chodzi o te wszystkie dokumenty, które przed stawione są nie w oryginale, lecz w odpisie, bez żadnego stwierdzenia autentyczności. Pierwszorzędne znaczenie ma nieraz strona zewnętrzna dokumentu, której nie oddaje odpis. Mamy dwa odpisy poświadczone przez komisarza Banko i wywiadowcę Burawskiego. To nie są osoby uprawnione do stwierdzenia autentyczności. One są zdolne tylko do stwierdzenia, że dokument znajdował się w danym urzędzie czy ministerjum. Rozatem jest 5 dokumentów, które stanowią odpisy z odpisów. Jest to podniesienie niemożliwości załączenia ich do drugiej potęgi. Wreszcie mamy niedopuszczalne kryptoznania świadków. Cały szereg odpisów informacji, na podstawie kart służbowych, podanych przez jakiegoś „Smutnego”, „Wacka”, „Grzegorza” itp. Są to informacje wywiadowcze, które mogą służyć za podstawę wytoczenia dochodzenia, ale nie mogą być uznane za dowód. Można je uznać jedy nie za zapiski do dochodzenia. Wypadków takich jest 15.

Muszą być również, zdaniem obrony, odrzucone dokumenty niewiadomego pochodzenia. Nie ma na nich śladów, że są odpisami jak również, nie posiadają żadnej cechy autentyczności, to znaczy pieczętki, albo podpisu, którego wiarygodność byłaby stwierdzona. Do tej kategorii należą również fotografie okólników, cyrkularzy. Musimy być tembardziej ostrożni, że byliśmy w tej sprawie świadkami dwóch falsyfikatów. Nie może być również załączona do sprawy decyzja sędziego śledczego z dnia 28 marca 1931 r. mówiąca o umorzeniu śledztwa w sprawie zamachu na świadka Puzyckiego. Ogłoszona może być tylko treść decyzji, a w żadnym wypadku jej uzasadnienie. W końcu obrona przeciwstawia się załączeniu do sprawy nieprawo mocnych wyroków sądu okręgowego. Proto

kołów oględzin dowodów rzeczowych sprawy Korfańskiego i wreszcie protokołów oględzin z innych protokołów oględzin. Tego rodzaju dokumantów absolutnie nie można uznać za za den dowód.

Następnie zabiera głos adw. Landau: — Kodeks Postępowania Karnego nie zna operowania dowodami rzeczowymi inaczej, jak „in concreto”. Jest jednak i szereg innych błędów i niejasności. W tej sprawie ministerjum spraw wewnętrznych przysłało sędziemu śledczemu szereg rzeczy, których nie wiem jak nazwać. To było chyba zupełnie bezładne opróżnianie pewnych szuflad ministerjum. Doprawdy nie wiem jakie wnioski chciałby pan prokurator wyciągnąć z dokumentu takiego jak na przykład odezwa stronnictwa narodo wo - demokratycznego, skierowana przeciwko „Centrolewowi” albo z kartki zawierającej tylko 26 nazwisk bez żadnego podpisu. Uważam, że to wszystko jest jakimś nieporozumieniem.

— Obrona — mówi adwokat Landau — sprzeciwia się jaknajkategoryczniej załączeniu

do sprawy wyroków z innych spraw. Wyrok jest to sentencja nic więcej. Motywy mają znaczenie tylko dla stron i wyższej instancji. Ale wogóle wyrok nieprawomocny nie ma żadnego znaczenia dowodowego. Ja nie słyszałem dotychczas, aby w sądzie mógł być zajęty spór w tej kwestji.

W końcu adw. Landau składa orzeczenie nie sądu najwyższego w sprawie oskarżenia Marszałka i Miklaszewskiego gdzie jest mowa o niedopuszczalności odczytywania protokołów oględzin zeznań świadków innej sprawy. Poza tem adw. Landau składa druk sejmowy w sprawie wniosku o zmianę brzmienia art. 338 KPK., z którego wynika, że dotychczasowe brzmienie tego artykułu pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem obrony.

Na zadanie prokuratora Grabowskiego który wyraził chęć zapoznania się z zakwestjonowanymi przez obronę dokumentami, jak również złożonymi przez adw. Landau: wyrokiem sądu najwyższego i drukiem sejmowym, sąd zarządził półgodziną przerwę.

## BOLSZEWICKA RADJOSTACJA POD WIEDNIEM

WIENIEN, 7. 12. — Śledztwo w sprawie tajnej komunistycznej stacji iskrowej, wykrytej w Badenie, przybiera coraz większe rozmiary. Zachodzi podejrzenie, iż zadaniem jej było przesyłanie do Rosji szyfrowanych wiadomości politycznych i szpiegowskich, zbieranych z całego świata.

Dotychczas aresztowano 3 mężczyzn i 3 kobiety.

Policja stwierdziła, że podobna stacja znajdowała się nie tylko w Badenie, lecz także i w Wiener Neustadt.

Aparaty były tak precyzyjnie zbudowane, że mogły się pomieścić w kufrze średniej wielkości.

Nazwiska aresztowanych, prawdopodobnie

nie fałszywe, są: Karol Michelson, Adam Meikis (oba z Łotwy), Marcin Klein (architekt Klajpedy) i dwie kobiety Rut Freind i Dora Scheiler.

Na trop sprawy policja wpadła w gmachu policji. Pracownik, obsługujący ten aparat, zauważył przed kilku dniami tajemnicze znaki, różniące się od alfabetu Morse'a. Po dochodzeniach ustalono, iż stacja nadająca oryginalne sygnały, znajduje się w pobliżu Badenu.

Istnieje podejrzenie, iż aresztowani wnie szani są w afery komunistyczne, które zajmowała się w ostatnich czasach policja austriacka.

—KXX:XXX—

## MEKSYKANSKIE STOSUNKI W POLSCE

Niezwykłe zagadkowy wypadek. Nieznana, młoda kobieta porwana z ulicy przez kilku wytwornie ubranych panów!

Stało się to wczoraj na ulicy Chmielnej przy zbiegu Żelaznej, w Warszawie.

O godzinie 19-ej m. 5, liczni przechodnie pomiędzy którymi był i przodownik 11-go komisarjatu p.p. — Karol Getel, zauważyli podjeżdżający do chodnika zakryty samochód prywatny.

Samochód się zatrzymał, po chwili, z wewnątrz wybiegło kilku mężczyzn wytwornie ubranych.

Rzucili się na przechodzącą ulicą młodą

kobietę.

Tajemniczy ci napastnicy obezwładnili swą ofiarę — jeden z nich zakrył jej twarz chustką — poczem zabrali ją do samochodu i ze znaczną szybkością odjechali w kierunku ulicy Marszałkowskiej.

Mimowoli świadkowie tej sceny, zdołali zapamiętać numer samochodu — 18145.

Zagadkową sprawą zajęła się energicznie policja.

Zachodzi przypuszczenie, iż nieznajoma kobieta mogła paść ofiarą handlarzy żywym towarem.

—K—

## Nieboszczyk wybił zęby ródzonemu synowi...

Prasa żydowska zamieszcza fantastyczną korespondencję z Równego na Wołyniu.

Przed dwoma dniami do bóżnicy miejscowej wpadł zdyszany Lejzor Altman, zamożny kupiec rówieński, z twarzą nieprawdopodobnie spuchniętą.

Gość opowiedział szamesowi zadziwiającą historję. Oto, ni mniej ni więcej, tylko w nocny odwiedził go duch zmarłego ojca i straszliwie sprzał po twarzy.

— A czy ty odmówiłeś w rocznicę śmierci „kadysz” na grobie twojego ojca? — spytał szames.

Okazało się, że Altman zapomniał zmó-

wić modlitwę w przepisany czas.

— No, to nic innego — rzekł przerażony szames — tylko twój ojciec ukarał cię za nie dbalstwo.

Więć o wstrząsającej zjawie wywołała w Równem olbrzymie wrażenie. Ponieważ niektórzy sceptycy twierdzili, że p. Altman poprostu cierpi na fluksję, albo inną jakąś przypadłość, wezwano felczera, który ku ogólnej grozie i przerażeniu stwierdził, że spuchlizna twarzy p. Altmana nie jest wywołana fluksją, ani różą, tylko jakąś karzącą dłoń.

Jakkolwiek jest, od dwu dni panuje w Równem niebывale wzburzenie

# List o którym cicho

Senator dr. Bolesław Motz nadesłał z Paryża poniższy list do przewodniczącego sądu w sprawie brzeskiej, który podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

Paryż, 25 listopada 1931 r.

Do Pana Przewodniczącego Sądu w sprawie brzeskiej,

Wielce Szanowny Panie Przesiel!

Nie mogąc z powodu mego stanu zdrowia, stawić się osobiście, jako świadek w toczącym się obecnie procesie przeciwko byłym więźniom brzeskim, uważam za właściwe przesłać Panu Przesowi główną treść tego, co miałem do powiedzenia, a co w dużej mierze oświetla ukrytą, istotną przyczynę toczącego się procesu.

## Jedno z ogniw

Stwierdzam bowiem, że proces obecny jest tylko jednym ogniwem w ogólnym planie, opracowanym w najdrobniejszych szczegółach już przed kilkoma laty, ze uwieszenie i się nad obecnie znajdującymi się na ławach oskarżonych posłami zostało postanowione już na parę lat przed uwieszeniem ich. O decyzji tej dowiedziałem się w marcu 1928 r. z ust pana Walerego Sławka, męża zaufania marsz. Piłsudskiego. Miało to miejsce w warunkach następujących:

W kilka godzin po wyborze posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu, a po upadku kandydatury profesora Bartla popieranej przez marsz. Piłsudskiego, zebrała się cała śmietanka t. zw. „pułkowników”, którzy pijąc szampa, omawiali zaszłe niespodziewane dla nich przeciwstawienie się Sejmowi woli marsz. Piłsudskiego. Jeden z nich, zajmujący obecnie bardzo wysokie stanowisko w państwie, powiedział między innymi: „Rozbiliśmy endecję a teraz zmiażdżymy lewicę”.

## Sztuczny zlepek — B. B.

Żyjąc dłuższy czas w cywilizowanym i praworządym państwie, jakim jest Francja nie byłem w stanie zrozumieć polityki, mającej za zadanie rozbijanie wszystkich obozów politycznych, bez istnienia których, jest nie do pomyślenia zdrowe i moralne funkcjonowanie współczesnych państw.

Rząd normalny może się opierać na prawicy, lewicy, lub koalicji stronnictw, ale nie może się ostać przez dłuższy czas, o ile bierze sobie za podstawę sztuczny zlepek, w rodzaju naszego B. B., z którego nie zostanie śladu w dwadzieścia cztery godziny po zniknięciu jego twórcy, jak to zresztą miało miejsce przed pół rokiem w Hiszpanji.

Chcąc zrozumieć cośkolwiek w tym chaosie postarałem się o zasięgnięcie informacji u jednego z najbliższych ludzi marsz. Piłsudskiego. Mogłem to uczynić z łatwością, gdyż przez 45 lat mego politycznego życia łączyły mnie stale ścisłe ideowe więzy z obozem demokratycznym i niepodległościowym, którego ojcem duchowym jest czcigodny senator Bolesław Limanowski a do którego przez długi czas należał i odłam zwany „piłsudczykami”.

## P. Sławek o monarchji

Ciekawość moją zaspokoili w zupełności p. Walery Sławek, który przy obiedzie w obecności dwóch osób, w dwugodzinnym pra-

wie monologu wyłożył mi utajone cele panującej obecnie dyktatury.

Największą część tego monologu była poświęcona zmianie panującego obecnie w Polsce ustroju, bo zmiana istniejącej Konstytucji nie wiele ich obchodzi, jak to jest widoczne nawet dla ludzi wielce ograniczonych; druga zaś część dotyczyła samej techniki mającego być dokonanego przewrotu. Powiedział on mniej więcej to, co następuje:

— Polska, aby się stać silnym mocarstwem musi scalić możliwie najwięcej składające ją dzielnice, Łączność ta nie może być osiągnięta przy obecnym republikańskim ustroju. Niezbędny jest jakiś symbol, skupiający koło siebie różnorodne elementy z jakich składa się nasze państwo. Symbolem tym może być tylko monarcha, dla tego też nasza wewnętrzna polityka nastawiona jest obecnie na wprowadzenie monarchji przez złamanie wszelkiej opozycji i opanowanie całej administracyjnej a nawet społecznej machiny państwowej. Posuwamy się w tym kierunku krok za krokiem.

Trzy drogi prowadzą do monarchji, o dwóch pierwszych mówić tu nie będę gdyż związane one są albo raczej były związane z fantastycznymi pomysłami z zakresu naszej zagranicznej polityki, które, jak cały szereg innych spaliły już na panewce.

## Ostateczna rozgrywka

Zresztą p. Walery Sławek sam zaznaczył że pierwsze dwie kombinacje mogą się nie udać i zastanowił się dłużej nad trzecią która jest pewna i doprowadzi do zamierzonego celu. Jest ona oparta na opanowaniu za wszelką cenę parlamentu i „zmiażdżeniu lewicy”, jak to było powiedziane wyżej.

Wkrótce, powiedział on przedstawiemy Sejmowi taki projekt Konstytucji którego on nie będzie mógł przyjąć. Wtenczas rozpoczniemy z nim ostateczną rozgrywkę.

Zrobimy wszystko co będzie w naszej mocy aby zołhdyzić go w oczach społeczeństwa zapomocą prasy, zebrań i manifestacji publicznych, Zorganizujemy szereg awantur i bójek w samym Sejmie, co jest rzeczą bardzo łatwą do wykonania. Mamy takich posłów (wymienił nawet nazwiska dwóch z nich) którzy na rozkaz, każdej chwili rozpoczną bójkę z endecją lub z lewicą poczem — rzecz naturalna wywiąże się ogólna awantura,

(Okazało się potem że jedną z takich awantur miano urządzać wspólnie z oficerami przeprowadzonymi do Sejmu przez

z Kostkiem

Biernackim zwanym „Wieszatkiem” na czele) Po kilku takich awanturach opinja publiczna zostanie doprowadzona do takiego napięcia że okaże się zupełnie naturalnem zjawieniem się Wieniawy ze swymi szwoleżerami i

Parlament zostanie rozwiązany a przez ten czas zrobimy jaknajwiększy wysiłek aby „złamać fizycznie i moralnie przywódców opozycji i obezwładnić ich mężów zaufania. Wybory zostaną przeprowadzone

w taki sposób że potrzebna większość zostanie uzyskana i wprowadzenie monarchji będzie rzeczą łatwą.

Treść drugiego przemówienia o łamaniu opozycji p. W. Sławek ujął następnie bardzo lapidarnie w swej słynnej zapowiedzi „łamania kości” posiom,

## p. Radziwiłł o Brześciu

Pan Janusz Radziwiłł wtajemniczony bezwzględnie w zakulisową politykę mającą na celu wprowadzenie u nas monarchji wylawając łezkę współczucia nad ofiarami gwałtów brzeskich usprawiedliwił je tem że Brześć był koniecznością gdyż znalazł się na linii „dziejowego rozwoju Polski”, prowadzącej według wymierającego obozu do obalenia Rzeczypospolitej i uszczęśliwienia Polski monarchją.

Po wysłuchaniu tego

i głęboko przemyślanego przez czynniki decydujące planu i ponieważ nie było żadnego zastrzeżenia co do zachowania tajemnicy pośpieszyłem zaznajomić z nim cały szereg polityków, z pomiędzy których kilku przeszło przez kaźń brzeską i znajduje się obecnie na ławie oskarżonych.

Rozmowa ta miała miejsce na początku 1928 roku z czego wynika że aresztowania i

się w Brześciu nad posłami były postanowione przez czynnik decydujący na parę lat przed ich wykonaniem.

## Nie było knowan

Naturalna rzecz że należało pokryć te czyny obniżające godność Polski wobec całego cywilizowanego świata. Polecono przeto policji skłecenie

narazono na poniewierkę majestat sądów państwowych które p. prokurator stara się przekonać (Dokoczenie na stronie 4-ej)



## Elektryczne grzebienie ondulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wyszła OZDOBNY PREZENT!

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy.

■ R. J. SZUC, POZNAŃ, RYBAKI 7-8. ■



## List o którym cicho

(Dokończenie)

że zamach na armję i policję znajdujące się w rękach dyktatury miał być dokonany za pomocą kijów które p. Bągiński polecił wziąć w ręce chłopom zmuszonym z powodu biedy iść pieszo na legalny kongres w Krakowie! Większych kpin, zdaje się, wymyślić nie można.

Ze nie było żadnych knowań, mających na celu obalenie siłą istniejącej dyktatury, to zostało już jasno stwierdzone przez dwóch premierów: pp. Bartla i Piłsudskiego. P. Bartel oświadczył na sądzie, że będąc premierem do kwietnia 1930 r. o żadnych przygotowaniach rewolucyjnych Centrolewu nie słyszał od podwładnej mu policji. Marsz. Piłsudski zaś, na rozkaz którego dziesiątki posłów

zapytany o przyczyny aresztowań chcąc zdyskredytować aresztowanych w oczach ogółu oświadczył, że chodzi o sprawy kryminalne i jakies tam „świństewka” a o żadnych knowaniach wywrotowych prowadzonych przez oskarżonych słowa nie wspomniał. Po tych zeznaniach dla każdego człowieka, mającego trochę uczciwości i logiki,

sklecony zamach jest śmiesznym wynysłem i niczem więcej.

## Koniec tragedji!

Koniec tragedji, jaka spadła na nasz kraj, jest jasny dla każdego mającego jakies pojęcie o historii. Nie upłynie wiele lat, jak obecna dyktatura zapadnie się, narażając niestety państwo na rozstrój i wstrząsy, mogące być groźnymi dla jego przyszłości. Tocząca się obecnie sprawa przeciwko jedenastu posłom jest właściwie historycznym procesem zawisłej nad naszym krajem

jest czarna karta odrodzenia Polski. Z zeznań złożonych w archiwach przysze pokolenia będą czerpały smutne dane o wszelkiego rodzaju nadużyciach i demoralizowaniu społeczeństwa przez obóz, który dorwawszy się do władzy pod hasłem „sanacji moralnej”, sprowadził kraj na manowce.

Sześć miesięcy temu tylko przez krótki więzienia można było rozmawiać z wybitnym demokratą i politykiem hiszpańskim Zamorą, a teraz za dwa tygodnie ten sam Zamora zostanie prezydentem Rzeczypospolitej hiszpańskiej. Nie wykluczone jest również, że któryś z posłów, zasiadających obecnie na ławach oskarżonych zostanie też w niedługim czasie prezydentem Rzeczypospolitej polskiej

Jakikolwiek zapadnie w tej sprawie wyrok demokracji wszystkich cywilizowanych krajów wydały już wyrok, potępiając energicznie gwałty popełniane w Brześciu i wyra-

## Humor

PSIE CZASY

Jeden z naszych Czytelników „Pradu” opowiada nam następujące wesołe a charakterystyczne zdarzenie:

Pociąg był już w biegu — mówi — gdy wszedł do naszego przedziału konduktor i obierawszy bilety zapowiedział, że na następnej stacji musimy przejść do innego przedziału, ponieważ ten przeznaczony jest dla podróżnych z psami. Prosiłem wtedy konduktora, aby nas już nie ruszał i tak mu perswadując

— „Psów przy sobie wprowadzę nie mam „ale przy takiej gospodarce wszyscyśmy przecież zeszli na psy...”

— Na to nasz sympatyczny konduktor: — „Ma pan rację, psie czasy psia.. wobec tego możecie panowie już zostać w tym przedziale... dla psów”.

## Reklama to potęga

zając całą swą sympatię ofiarom królewskich dążeń marsz. Piłsudskiego.

Kończąc swe zeznanie skłaniam głęboko w myśli swe czoło przed ławą oskarżonych życząc im z całego serca dalszej owocnej pracy na rzecz wielkiej cywilizacyjnej i praworządnej Polski.

Dr. BOLESŁAW MOTZ

Prezes honorowy Uniw. Stefana Batorego  
Senator R. P.

(55)

# Zemsta Niemiec

(Wyciąć i zachować)

— Nic mi już nie jest. Przestraszył mnie pan i dlatego zemdlalam — szepnęła.

Mężczyzna wyszczerzył do niej w uśmiechu zęby, chcąc widocznie coś powiedzieć, w tej samej jednak chwili szorstki jakiś głos z kurylarza zawołał go, wyszedł więc pośpiesznie, zatrząskując drzwiami za sobą. Oliwia przeszła do kąpielowego pokoju, obmyła twarz zimną wodą i odrazu poczuła się lepiej, jakkolwiek trochę jeszcze kręciło jej się w głowie.

Usiadła aby zastanowić się nad sytuacją i w tym momencie przed okiem jej duszy stały dwie postacie, van Heerdena i Beale'a.

Była zawsze zdrową, zrównoważoną, rozgadną dziewczyną. Łazna początków tego, co nazwać można niezwykle staranną edukacją, którą, niestety, przerwała śmierć jej matki. Nadto posiadała tę zdecydowaną przewagę nad większością dobrze wychowanych młodych pań, że osobiste zatknięcie z walką życiową dało jej dokładną znajomość ludzi i rzeczy, jakiej nie może dać żadna szkoła, ani najstarsza nawet prywatna edukacja.

Wielkie zapadnięcia bytu stanęły przed nią w całym potwornym ich realizmie, ucząc ją zachowania wobec najgorszych z nich nawet zimnej krwi i trzeźwego sądu. Zdawała też sobie dokładnie sprawę z najrozmaitszych przejawów stosunku mężczyzny do kobiety, ażeby jednak mężczyzna, przyznający się szczerze, że nie kocha młodej dziewczyny i dążący wyraźnie do pozbycia się niemłodego

ciężaru posiadania żony bezpośrednio po zawarciu z nią ślubu, dażył mimo to tak uporczywie do poślubienia jej, tego nie była w stanie zrozumieć.

Fakt, że dał już trzy zapowiedzi ich ślubu, przeraził ją niesłychanym swoim zuchwałstwem. Czuliła, że van Heerden powiedział jej prawdę, oświadczając, że to zawarcie ślubu jego z nią ma daleko głębsze znaczenie, aniżeli może ona zrozumieć. Przypomniała sobie też, co powiedział o Beale'u i oblała się ponownie gniewu.

— Nie bądź głupia. Matylde — zwróciła się do siebie samej, używając imienia rezerwowanego przez nią na momenty niezadowolonia z własnego postępowania — widziałś nie więcej niż pół tuzina razy młodego człowieka mającego zapewne żonę, a może i dzieci, a już błędnie z czyjeś przypuszczenie, że jestes w nim zakochana — Potrząsnęła głową z oburzeniem.

Mimo to myśli nie przestawały krążyć dokoła Beale'a, niezdolne zatrzymać się dłużej na niczem, ani na nikim innym. Umność, jaką pokładała w nim, była bezgraniczna, mimo, że niedalej niż przed paroma tygodniami uważała go za beznadziejnego pijaka.

Czem naprawdę zajmuje się Beale? W jakim celu zatrudniał ją sporządzaniem statystyki zbiorów amerykańskich i kanadyjskich? Na co mu są potrzebne wiadomości o wszystkich tych hotelach, ich właścicielach, samochodach do wynajmowania, szefach policji miejscowej i t. p. rzeczach? Żałowała, że nie ma tutaj przewodników i sprawozdań, żeby móc kontynuować swoją pracę.

Jak się zachowa wobec niej van Heerden? Czy jej próba ucieczki wpłynie na zmianę jego planów względem niej? W jaki sposób poradzi sobie z niepodobieństwem poślubienia młodej dziewczyny, która niewątpliwie wyjawia, jak się rzecz ma wobec tak niezależnego świadka, jakim musi przecież być ducho wny? Umrze raczej, a nie zaślubi go — przyrzekała sobie w duszy.

Niepokój nie pozwalał jej siedzieć bezczynnie, zaczęła więc chodzić po pokoju, przyglądając się oprawnym obrazkom i przeglądając książki, od czasu do czasu patrząc też w lustro nad komodą, czy widać jeszcze

na jej twarzy ślad czerwonej pręgi, jaka została na niej palce Heerdena. Przekonawszy się ostatecznie, że ślady te zlały się prawie niedostrzeżalnie z białością jej cery, doznała pewnego rozczarowania.

Zdumiona tem odkryciem bezwiednie przeniosła się do osoby Beale'a, Wiedziała już, dlaczego gniewa ją to zatracenie wszelkich śladów nieprawdopodobnego zuchwałstwa i barbarzyństwa. Chciała aby Beale mógł je zobaczyć. Pragnęła współczucia Beale'a — wiedziała, że współczuje z nią, — Pragnęła być świadkiem jego oburzenia i wściekłości — nie wątpiła, że wywołałoby to jego oburzenie i wściekłość!

Roześmiała się na tę myśl i z braku innego zajęcia zaczęła przegłądać szufladki biurka i ich zawartość. Były puste i niezamknięte z wyjątkiem jednej, która opierała się pociąganiu jej. Oliwia przypomniała sobie, że w torbce swojej ms pęk kluczyków.

— Dopuszczam się niesłychanego przestępstwa — pomyślała. Myśl ta nie powstrzymała jej jednak. Uśmiechnęła się, kiedy po włożeniu i przekręceniu jednego z kluczyków szuflada wysunęła się. Zawierała ona kilka przedmiotów damskiej toalety, prócz tego grubo wyładowany portfel skórzany. Otworzyła go i spostrzegła odrazu, że jest wypełniony formularzami. Wypisany na okładce pierwszego z nich wyraz: „Argentyna” dziwnie przypomniawszy jej czyjeś pismo. Było to wyraźnie pismo kobiece.

— Gdzie widywałam je? — badała sama siebie, starając się natężyć w tym kierunku myśl.

Odwróciła pierwszą kartkę i przeczytała:

„Hotel Alsigar, Fournos. — właściciel Percorjini, Index 2”.

Usta Oliwi otwały się szeroko ze zdumienia. Wyjęła następną książeczkę formularzy, oznaczoną wraz z „Kanada”. Przerzucając szybko formularze, poznała odrazu, co zawierają.

Była to ta sama lista, jaką jej Beale polecił sporządzić, lista hoteli, ich właścicieli i środków lokomocji, nie było tu, natomiast żadnej wzmianki o przedstawicielach miejscowej policji.

D. c. a.

# KRONIKA

# BĘDĄ WIESZAĆ POLAKÓW W POLSCE

GRUDZIEŃ

8

WTOREK

KALENDARZYK

Niep. Pocz. N M. P.

## Z nędzy i głodu

(a) Na ulicy Narutowicza przed posesją 7 padł z wycieńczenia i głodu 53-letni bezrobotny i bezdomny Stefan Krzywicki. Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego do zbiorni miejskiej.

(a) Drugi podobny wypadek miał miejsce na ulicy 11 listopada przed posesją 7. Padła tam z osłabienia wywołanego głodem 33-letnia Maria Wierzbicka, bezrobotna zamieszkała przy ulicy Okopowej 1. Ofiarze wyjątkowej nędzy udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego Chora w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni miejskiej.

### Wypadek przy pracy

(a) W browarze Gustawa Keilicha, przy ulicy Orlej 25 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony tamże przy remoncie ściany robotnik Antoni Maj (Rokicińska 1) wskutek stracenia równowagi spadł z rusztowania i złamał rękę oraz okaleczył głowę.

Rannege po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia kasy chorych do lecznicy.

### Krwawa rozprawa

(a) Na ulicy Dąbrowskiej wynikła bójka między 25-letnim Marjanem Krużkiem i 24-letnim Stanisławem Nawrockim, obaj zamieszkałymi przy ulicy Dąbrowskiej 106.

W czasie bójki obaj awanturnicy pokłóli się nożami zadając sobie liczne rany. Bójkę zlikwidowała policja, która zatrzymała awanturników w komisariacie gdzie wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił im pomocy.

### Smutne następstwa

#### zażywania leków

(a) W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 109 znaleziono wieczorem dnia onegdajszego leżącego w stanie nieprzytomnym mężczyznę którym okazał się bezdomny Jan Szymański, niepoczytalny obłąkany, pozostający na wolności ze względu na łagodne usposobienie.

Jak ustalono Szymański doznał skretu kiszki i w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Powodem nagłego skurczu kiszki było nadmierne spożywanie leków, w szczególności zaś rycyny, której obłąkany wypił nlejednokrotnie po pół litra na jeden raz.

### Zatrucie alkoholem

(a) W czasie libacji w mieszkaniu przyjaciela uległ zatruciu z racji nadmiernego spożycia alkoholu 25-letni szewc Bolesław Ciepielski. Do nieprzytomnego pijaka wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego zastosował przepłukanie żołądka, poczem pozostawił chorego do czasu oprzytomnienia w komisariacie policji.

W dniu 16 listopada roku bieżącego w Gimnazjum Państwowym im. Narutowicza w Łodzi uczeń 8-ej klasy żyd Margulis, syn miejscowego lekarza przysłuchując się rozmowie kolegów o zajściach antyżydowskich na Wyższych uczelniach, głośno i publicznie wykrzyknął: „My żydzi cierpieliśmy w Rosji i w Hiszpanji i tam już pokazaliśmy co umiemy, więc też i tu w Polsce, jak zdobędziemy władzę, będziemy was za te antyżydowskie wystąpienia wieszali”.

Oburzeni Polacy z trudem tylko pohamowali kolegów by „namacalnie” nie zareagowali na podobną bezczelność; zwrócili się do Dyrektora z prośbą o natychmiastowe usunięcie podobnego łobuza.

Dyrektor obiecał w ciągu tygodnia to jest do 27 listopada tę sprawę załatwić, proponując nawet ze swej strony wyjście w po-

staci wpłynięcia na rodziców Margulisa, by go ze szkoły odebrano. Tymczasem Margulis znalazł obrońcę w postaci wychowawcy klasowego, rosyjskiego demagoga, Osińskiego, który wręcz oświadczył Margulisowi, że jemu klasa nic nie zrobi, a nawet wyraził się, że w stosunku do takich szowinistów „powinien mieć twarz zawsze zakrytą fałszem” (zamaskowaną).

I rzeczywiście Margulisa nie usunięto, zmuszając Polaków do obcowania w tej samej klasie z podobnym prowokatorem i wręgiem nolskości.

Fakt ten powinien znaleźć publiczne napiętnowanie.

W razie potrzeby o prawdziwości tego faktu zaświadczą wszyscy bez wyjątku Polacy, uczniowie 8-ej klasy rzeczonoego gimnazjum.

## Zuchwały występ kasiarzy na prowincji

### Wyniesienie kasy ogniotrwałej z kasy Urzędu Gminnego

(a) Nocy ubiegłej do Urzędu gminnego w Golinie, powiatu Konińskiego przy pomocy łomów włamali się kasiarze, którzy przystąpili do rozprucia ogniotrwałej kasy. Wobec tego, że w domu tem zamieszkuje sekretarz gminny, kasiarze obawiając się zbudzić śpiących wynieśli kasę oknem i w odległości 500 metrów od budynku urzędu gminnego, gdzie rozpruli ją rakiem i zrabowali 500 zł. w gotówce, 300 zł. w znaczkach stemplowych i

pocztowych, dokumenty, papiery wartościowe poczem jak to wykazały ślady w siedzibie oczekującą na nich taksówkę i odjechali.

Kasiarze spodziewali się znacznie większego łupu, albowiem w sobotę dnia 5 b. m. do Urzędu gminnego wpłynęło około 7000 zł. które jednak wniesione zostały do kasy komunalnej w Koninie. Powiadomione władze śledcze wdrożyły energiczne poszukiwania.

## Samobójstwo posterunkowego w Zgierzu

(a) Onegdaj około godziny 17 w koszarach policji państwowej w Zgierzu, wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia posterunkowy komisariatu Policji w Zgierzu, Michał Zasoński. Przy denacie nie znaleziono

listów, ani też innych dowodów, któreby stwierdziły przyczyny rozpaczliwego kroku, dlatego też obecnie prowadzone jest dochodzenie, celem stwierdzenia powodów samobójstwa.

## Rozpaczliwa demonstracja właścicieli autobusów

(a) Poczynając od dnia 25 listopada roku bieżącego wprowadzone zostały na terenie Województwa Łódzkiego bilety autobusowe. System ten polegał na tym, iż właściciele autobusów obowiązani byli wykupywać we właściwym Starostwie odnośne bloki biletowe w których w cenie przejazdowej wliczony był również podatek drogowy na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Na mocy uchwały zabrania walnego właściciele autobusów na terenie Woj. Łódzkiego wykupili pierwszą partję biletów, tytułem próby.

W czasie od dnia 25 listopada roku bieżącego do 6 grudnia przeprowadzono w poszczególnych przedsiębiorstwach kalkulację.

W rezultacie właściciele autobusów doszli do przekonania, iż wobec znacznego podniesienia cen biletów, dalsze utrzymanie komunikacji jest niemożliwe. Na walnym zebraniu, które odbyło się dnia 6 b. m. podjęto w tej sprawie memoriał który specjalna delegacja przedłożyła p. Wojewodzie.

Ponieważ do dnia wczorajszego Związek Właścicieli Autobusów Województwa Łódzkiego nie otrzymał odpowiedzi na wniesiony memoriał, wobec przyrzeczenia iż więcej strajku propagować nie będą, właściciele autobusów zastosowali bierny opór.

W ciągu dnia wczorajszego z dworców autobusowych odchodziły autobusy próżne albowiem przedsiębiorcy nie zabierali nasaze

rów wyjaśniając, iż przewożenie tychże za bi letami urzędowymi nie kalkuluje im się oraz przynosi straty. Również na dworzec przybywały w oznaczonym czasie autobusy zupełnie próżne.

Równocześnie odbyło się w lokalu Związku Właścicieli Autobusów przy ulicy Pomorskiej ogólne zebranie członków pod przewodnictwem Prezesa Związku pana Szustkiewicza. Zebrani uchwalili nowy memoriał do wojewódzkich władz wskazując, iż na terenie województwa Poznańskiego i Radomskiego zaprowadzono system ryczałtowego opłacania opłat drogowych, co stanowi udogodnienie zarówno dla władz jak i właścicieli autobusów. Wobec tego Związek Właścicieli Autobusów Województwa Łódzkiego prosi o zaprowadzenie systemu ryczałtowego pobierania podatku drogowego, również na terenie Woj. Łódzkiego.

Narazie jednak w ciągu dnia wczorajszego na obu dworcach autobusowych panował chaos i pasażerowie przyjeżdżący z miejscowości nie posiadających połączenia kolejowego znaleźli się w dość przykrym położeniu, albowiem autobusy nie przyjmowały nikogo do przewozu.

# Znów sprawa upadłego Banku Handl. w Łodzi

# Sądy doraźne w Indiach

(a) W swoim czasie donosiliśmy, że grupa akcjonariuszów upadłego Banku Handlowego w Łodzi poczyniła starania w kierunku podniesienia upadłości i przeprowadzenia gruntownej sanacji Banku.

W tym kierunku nawet prowadzone były luźne rozmowy z przedstawicielami wierzycieli krajowych, a w sprawie ewentualnego wypłacenia wierzytelności.

Do obecnej pory jednak zarówno sprawa podniesienia upadłości, jak również wypłacenia wierzytelności utknęła na martwym punkcie. Wobec takiego stanu rzeczy wskrzeszenie wierzycieli polskich Banku Handlowego w Łodzi rozpoczęło nową akcję w kierunku wydobycia swoich wierzytelności i w tym celu rozpoczęto obecnie organizowanie wszystkich poszkodowanych wierzycieli w kraju.

W związku z tem zwróciliśmy się do sekretarza zarządu zrzeszenia wierzycieli polskich p. Przytułskiego o udzielenie nam informacji dotyczących dalszej akcji wierzycieli polskich w sprawie wydostania swych wierzytelności.

Na wstępie p. Przytułski oświadcza nam że zrzeszenie otrzymało zapewnienie czynników miarodajnych, iż dochodzenie karne przeciwko Dyrekcji Banku Handlowego w Łodzi prowadzone jest intensywnie w dalszym ciągu a sprawcy całej afery staną niezawodnie przed obliczem sprawiedliwości. Wobec takiego stanu rzeczy, oświadcza dalej p. Przytułski, oczekujemy na rozszerzenie dochodzenia, które jak zapewniły nas miarodajne czynniki obejmie szersze kręgi i pociągnięci zostaną zarówno bierni jak i czynni sprawcy ruiny Banku.

Na zwłokę w prowadzeniu akcji wpłynęło i to, że ze strony upadłego banku wysunęte były propozycje układowe, które jednak nie były do przyjęcia, a miały na celu jedynie osłabić moc i odporność wierzycieli.

Stan ten spowodował, że wierzyciele mu

szą obecnie działać. Muszę zaznaczyć, stwierdza dalej p. Przytułski, że wierzyciele polscy nie lękają się, aby na drodze likwidacji masy można było coś uzyskać, dlatego też pozostała dwie drogi 1) cofnąć upadłość Banku wstecz do chwili kiedy upadłość winna być zgłoszona, 2) dochodzić na drodze cywilnej i karnej pretensyj na rzeczywistych sprawcach upadłości.

Po uzyskaniu cofnięcia terminu upadłości i zabezpieczenia pretensji wierzycieli na majątkach potentatów finansowych, wchodzących w skład Zarządu Banku, uzyskać możemy szybko nasze należności.

Przeto do tego zmierzamy i w tym sensie obecnie działamy. Dlatego też wysunęliśmy obecnie żądania, pod adresem miarodajnych czynników 1) rozszerzenia dochodzenia karnego na cały zarząd Banku i komisję rewizyjną, 2) wprowadzenia instytucji biegłych rewidentów, którzyby gruntownie zbadali działalność Zarządu, 3) dążymy do zdemaskowania tych, którzy trzymają sprawę na martwym punkcie, 4) postanowiliśmy zwrócić się do najwyższych czynników sprawiedliwości o przyspieszenie wytoczonej sprawy karnej osobom biorącym udział w aferze bankowej, 5) akcję swoją postanowiliśmy uzgodnić z Ministerstwem Skarbu, które również w łwiej części jest poszkodowane.

W końcu rozmówca nasz zaznacza, że Zrzeszenie wierzycieli posiada dostateczne powody, o działalności Zarządu Banku i dlatego też wierzyciele mimo iż są wyczerpani finansowo, jednak czują się na siłach przeciwstawić się całej tej machinacji i oszczędności swe złożone w upadłym Banku muszą wydostać.

W tym kierunku też Zrzeszenie rozpoczęło obecnie akcję, organizując w pierwszym rzędzie wszystkich wierzycieli i odnośne fundusze na prowadzenie sprawy.

Wiadomości nadchodzące z Indji brzmią b. pesymistycznie. Walki między ludnością hinduską a mahometańską weszły w stadium tak groźne, iż w niektórych prowincjach zaszła konieczność wprowadzenia sądów doraźnych.

W Bengalu i Birmie ogłoszono stan oblężenia.

W okolicach Birmy grasują oddziały terrorystów, dopuszczające się napadów na urzędy pocztowe i gmaczy użyteczności publicznej. Zabójstwa kupców mahometańskich połączone z rabowaniem sklepów, stały się zjawiskiem powszednim.

W Bengalu zmilitaryzowano policję i oddano ją do dyspozycji komendantów miejscowych garnizonów.

W okolicy Madrasu rozwielił się bandytyzm. Oddziały wojskowe urządzą ekspedycje karne do wsi i miasteczek. W Kaszmirze odbywają się bezustanne utarczki Hindusów z mahometami. Maharadza jest więzionym we własnym pałacu.

W Jodpur podpalono targowisko. W ogniu zginęło kilkanaście osób, przeważnie mahometan. Należy oczekiwać, że ludność muzułmańska wystąpi przeciwko Hindusom.

Wobec groźnej sytuacji w Bengalu, rodziną urzędników angielskich przeniosły się do większych miast, w których stacjonują załogi wojskowe.

Z Birmy donoszą że w miejscowości Thuetunno na zasadzie wprowadzonych wczoraj sądów doraźnych rozstrzelano 8 osób.

## Stan gospodarczy kraju...

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Rzeszewskiej 4 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 36-letni bezrobotny Michał Głowacz. Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia, który po przepiękaniu żołądka przewiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

(a) W bramie domu przy ulicy Zielnej 8 zamierzała pozbawić się życia przez zatrucie esencją octową 29-letnia bezdomna i bezrobotna Marianna Szczepaniak. Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala. Przyczyną zamachu był brak środków do utrzymania.

## 2 zecerów ręcznych

przyjmie drukar. T. Czajewskiego

Al. 1ad. Kościuszki 41, od godz. 7-jej wiecz

## W PŁY W G O T Ō W K I NA IDEOLOGJE BOLSZEWIKŌW

Prezydium „Politbiura” ogłosiło wręcz sensacyjną uchwałę. Zaleca ono mianowicie „powstrzymanie się zrozpaczonego międzynarodowego proletariatu od przedwczesnych wystąpień rewolucyjnych tak długo, dopóki grunt dla wielkiego zwycięskiego powstania klasy robotniczo-właścicielskiej nie będzie naprawdę zupełnie przygotowany”.

Z uchwały tej wynika, że dla Rosji sowieckiej w chwili obecnej stoczyć ważniejszą rzeczą jest uzyskanie długoterminowego kredytu zagranicznego niż, nawet najświetniejsze zwycięstwo tej czy innej z europejskich partij komunistycznych.

Niektóre partie komunistyczne, jak niemiecka, już zaczynają działać w myśl najnowszych instrukcyj z Moskwy, wzywając swoich członków i zwolenników do powstrzymywania się od burzliwych manifestacyj i aktów terroru. W samej Rosji wydano mnóstwo zarządzeń kompromisowych, z których najważniejszym jest dekret nakazujący inżynierom i tech-

nikom rosyjskim równe prawa z uprzywilejowaną warstwą robotników komunistycznych. Na zasadzie tego dekretu zwolniono z więzień rosyjskich wszystkich aresztowanych i skazanych inżynierów...



### WSPOMNIENIA

— Najdroższy! Gdy pomyślę, że jestem pierwszą, którą kiedykolwiek kochałeś..

— Tak moja droga!

— I gdy pomyślę, iż tobie się zdaje, że ja twoim słowom wierzę..

### NIESZCZĘSLIWY

Tak, mój przyjacielu, byłem zawsze nieszczęśliwy w miłości. Pierwsza moja narzeczona została zakonnicą, druga wyszła za mąż, a trzecia została.. moją żoną..



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzućcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletek w opakowaniu po 20 tabletek w pudełku Cen. 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

# Do wszystkich mieszkańców miasta Łodzi

W dniu 9 grudnia r. b. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej drugi powszechny spis ludności.

**Spis ludności ma olbrzymie znaczenie dla Państwa.** Materiały bowiem jakich dostarcza spis, stanowią podstawę racjonalnego i planowego rozwiązywania zagadnień gospodarczych i społecznych, żywo obchodzących ogół społeczeństwa.

Powszechny spis ludności nie ma na celu zebrania danych, związanych ze sprawami podatkowymi lub wojskowymi, natomiast służyć ma jedynie i wyłącznie celom statystycznym, ma dać materiał do badań naukowych, gospodarczych i społecznych.

Wartość spisu zależy od dokładności zeznań, jakie ludność składa komisarzom spisowym. Obowiązujące przepisy przewidują kary za odmowę udzielenia zeznań lub za udzielenie zeznań niegodnych z prawdą. Ale nie z obawy przed karą, lecz we własnym interesie, w zrozumieniu znaczenia, jakie posiada spis dla wszystkich obywateli kraju, mieszkańcy powinni składać ściśle i prawdziwe zeznania.

**Zeznania spisowe otoczone są zupełną tajemnicą.** Nikt nie będzie miał wglądu w treść wypełnionych formularzy, żadna władza

nie będzie mogła czynić użytku ze złożonych w czasie spisu zeznań. Niechaj więc nikt z mieszkańców nie żywi obaw w związku ze spisem ludności i niechaj szczerze i zgodnie z prawdą odpowiada na pytania, zawarte w formularzu spisowym.

Dla każdej osoby należy podać następujące dane: imię, nazwisko, płeć, data i miejsce urodzenia, stan cywilny, wyznanie religijne język ojczysty, przynależność państwowa, wykształcenie, zawód główny i poboczny, miejsce pracy, liczba zatrudnionych przez daną osobę sił najemnych i obszar posiadanych lub dzierżawionych gruntów rolnych.

Spis ludności przeprowadzony będzie przez komisarzy spisowych, którzy pełnią swe obowiązki honorowo, bez żadnego wynagrodzenia. Jest naszym obowiązkiem ułatwić pracę komisarzy spisowych. W tym celu należy przygotować posiadane dokumenty osobiste (metryki chrztu lub narodzenia, książeczki wojskowe i t. d.) i okazać je komisarzowi spisowemu dla ustalenia daty i miejsca urodzenia.

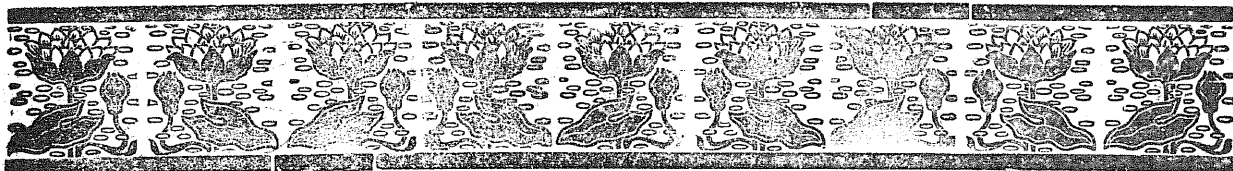
Mieszkańcy miasta Łodzi! **Odnieście się z zupełnym zaufaniem do spisu ludności i okażcie swą przychylność komisarzom spisowym.**

Prezydent m. Łodzi

(—) Bronisław Ziemięcki

Naczelny Komisarz Spisowy m. Łodzi

(—) Edward Rosset.



## SPOŁECZENSTWO JAPONSKIE I JEGO WALKA Z BOLSZEWIZMEM

Problemom azjatyckim prasa nasza mało poświęca uwagi. Azja która liczy 900 milionów ludności, odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczym i politycznym świata, a niektórzy wybitni ekonomiści, jak dr. A. Lagedre (Revue Universelle) przypisują jej stanowić gospodarstwu i politycznemu decydujące znaczenie w srożącym się obecnie przesileniu ekonomicznym światowym.

Dr. A. Legendre, który niedawno wrócił z Azji, ogłosił swe wrażenia w Revue de Paris podkreślając, że Japonia jest w chwili obecnej najlepszą przeciwwagą wpływom rozkładowym Moskwy w Azji.

Jakie jest w tej chwili położenie społeczne i polityczne Japonii? Japonię dzisiejszą pisze autor, charakteryzuje przede wszystkim kryzys życia wielkiego w rozmiarach, jakiego Japonia dotychczas nie znała. Przyczyny jego są nietylko natury ekonomicznej, ale też psychicznej. Wielkie słowa demokracji, wolności i równości, nagle wprowadzone, zamroczyły umysły tych dzielnych ludzi, szczególnie że wobec przesady wschodniej nadali im znaczenie, którego one nigdy nie miały. Idee demokracji z ich „błęsną” przenikają do Japonii głównie przez propagandę misji amerykańskich. Chłopi zrozumieli wolność jako wolność od opłat za dzierżawę, a równość jako równy podział ziemi pomiędzy dzierżawcą a właścicielem.

Coby się stało, gdyby nie było wędzida

w osobie władzy opartej na powszechnie szanowanej i cenionej osobie cesarza? Trzeba wiedzieć, że Japończyk ma duszę człowieka kłóliwego którego nie przerazi żadna siła policyjna.

Chłopi stanowią 51 proc. ludności. Rząd zmierza do poprawy losu dzierżawców, ale ma trudności finansowe w przeprowadzeniu projektów. Masy wiejskie dążą do oparcia się o własne siły i opierają swe nadzieje na cesarzu Wiara w cesarza jest głęboka.

Zauważyć należy, że w Japonii rozwija się silny napływ ludności wiejskiej do miast. W roku 1929 opuściło wieś 900 tysięcy osób. Jednak daleko mniej niebezpieczną od problemu wiejskiego jest kwestja robotnicza. Robotników fabrycznych liczy Japonia 2 miliony robotników rolnych — 5 milionów. Japonia zna już dzisiaj strajki, lock-out'y, zna święto 1 maja. Ale ruch robotniczy niema w sobie nic rewolucyjnego. W czasie ostatnich wyborów kandydaci protetarjatu wszędzie ponieśli porażkę. Mają tylko 5 posłów (poprzednio było 8) na 466 (w Japonii niema powszechnego prawa wyborczego). Inicjatywa ruchu robotniczego socjalnego pochodzi od małych grup chrześcijan-japończyków, wychowanych przez misje protestanckie amerykańskie (emancypacja społeczna, to ich druga religia). Stąd nieufność władz japońskich do organizacji misjonarzy amerykańskich. Natomiast misje katolickie ściśle unikają wszelkiej polityki i

dlatego szkoły ich cieszą się wielkim powodzeniem.

Cę do ruchu komunistycznego, to zaznaczymy, że w r. 1926 została rozwiązana przez rząd Partja robotnicza i włościańska. W roku 1928 policja zdemaskowała organizację, która planowała zamach na rodzinę cesarską. W r. 1929 znówu aresztowano 824 „bojowców”. Akcja była finansowana przez Moskwę. Śród aresztowanych byli studenci i profesorowie uniwersytetu. Udział profesorów i studentów da się wytłumaczyć nie tylko przekupstwem ale i wywołaną ambicją, chęcią odegrania wielkiej roli jako też mało rozwiniętym krytycyzmem u ludów wschodnich oraz naiwną wiarą w zbawiennosć tego wszystkiego, co idzie z zachodu.

Japońskie władze zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozwoju bolszewizmu. Minister oświaty skwalifikował dążenia te jako „kiken no shiso”, jako koncepcję niebezpieczną. Bolączką życia japońskiego jest też nadmiar ludzi z wykształceniem uniwersyteckim wśród których jest wielu bez zajęcia. Tego rodzaju bezrobotnymi Moskwa opiekuje się bardzo troskliwie.

W r. 1926 ministrów oświaty rozesłał okólnik następujący do szkół chrześcijańskich:

„Dotychczas polityka naszego ministerstwa była nastawiona na kierunek materialistyczny. Dało to rezultaty oplakane: prawdziwy upadek moralności prywatnej i publicznej, rozkwit komunizmu a nawet anarchizmu. To też odtąd pragniemy by nasze wychowanie było spirytualistyczne. Wy chrześcijanie, wyznaczycie pierwsze miejsce stronie duchowej w wychowaniu i w ten sposób przyczyniliście się skutecznie do dobrobytu kraju. Zyczą sobie, byście rozwijali swe wysiłki w tym kierunku”.

Dzisiaj całe społeczeństwo jest czujne i walczy z całą uporczywością i energią japońską z wpływami bolszewickimi. Podatność na hasła radykalne jest, ale niezadowoleni mają urazę do klas panujących i niektórych ministrów. Doradcy cesarscy wykazali całą swą przeczność. Organizm rządzący jest tak ułożony, że dwór cesarski jest zupełnie na uboczu od wszelkich konfliktów między masą a ich zwykłymi kierownikami. Cesarz gra rolę arbitra. Cały system społeczny opiera się na suwerenności cesarza. Poza to, armia, marynarka, korpus oficerski — wszystko to jest religijnie oddane cesarzowi. Administracja, policja, cała maszyna państwowa — wszystko to pracuje bardzo sprawnie i jest zapatrzone w cesarza nie w parlament. Są prócz tego stowarzyszenia sportowe, przysposobienia wojskowe i t. p., liczące miliony członków: wszędzie panuje wielka dyscyplina, silnie utrzymana hierarchia, wielkie poszanowanie elity. Wszystko to są siły, które mocno zagradzają drogę radykałom.

Jeżeli zważymy obecnie wartość obronną organizmu politycznego, wartość oporną możliwym wpływom „kikem no shiso”, to znajdziemy w Senacie i Radzie tajnej (Kunar Sho) potężne czynniki postępu szczególnie w dziedzinie ekonomicznej i rolniczej. Niebezpieczeństwa wewnętrzne niema. Czy jest niebezpieczeństwo zewnętrzne? W Japonii trzy czwarte przestrzeni (360 tys. km kwadratowych) zajmują góry i dla tego przy ludności 64 milij. nie może ona istnieć bez Korei i Mandżurji.



**Zdolni ogłoszeniowi**

**AKWIZYTORZY** potrzebni

Wiadomość w redakcji „PRAU”

Od godziny 7-ej wieczorem.



# Napoje miłosne

Należałoby przypuszczać, że wiara w napoje miłosne dawno już przestała istnieć, że nikt już nie uwierzy, by przy pomocy jakiegoś odwaru z ziół, mogła jakaś kobieta przykuć do siebie mężczyznę, który nie czuje do niej sympatii.

Tymczasem okazuje się, że dziś jeszcze lubczyki mają wielkie powodzenie.

Rolice wiedeńska wykryła niezwykle instryt prowadzony przez 23-letnią piękną i młodą kobietę p. Wollert, rodem z puszczy węgierskiej.

Czarnooka węgierka sporządzała masowo napoje miłosne i sprzedawała je różnym ko-

bietom, każąc sobie płacić za niespore sumy sięgające niejednokrotnie 3 tysięcy szylingów.

Miłosne napoje sporządzały dwie starsze wiedźmy cygańskie, które rzekomo odziedziczyły tajne recepty po swoich prababkach.

Klientela pani Wollert składała się z kobiet różnego stanu i wieku. Szukały bowiem u niej pomocy zarówno biedne służące, jak i bogate utytułowane damy.

I wszystkie kobiety twierdzą zgodnie, że lubczyki były bardzo skuteczne, a mężczyźni nie mogli się oprzeć ich działaniu.



# Struna została przeciągnięta

W powodzi wydarzeń, jakich każdy dzień niesie aż nadmiar, obiegł prasę drobny komunikat urzędowy, mało nawet zwracający uwagę, o dotychczasowych rezultatach finansowych, zorganizowanej przed kilku miesiącami oficjalnej akcji na rzecz złagodzenia bezrobocia.

Komunikat ten brzmiał:

„Na rzecz Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia wpłynęło do dnia 18 bm. ogółem ofiar pieniężnych na sumę 131,884 zł. z czego: Towarzystwo Zachęty do hodowli koni w Polsce wpłaciło 50,000. osoby i stoważyszenia prywatne 46,780, różne instytucje państwowe i społeczne 28,800, wojsko 3,038, Kasy Chorych 1,767, pracownicy państwowi i prywatni 1,588 zł.

Wymieniona wyżej ogólna kwota nie obejmuje wpływów do kas komitetu naczelnego z tytułu podwyższonych opłat pocztowych, dopłat do biletów kolejowych na rzecz bezrobocia itd.”

Komunikat ten a zwłaszcza cyfry w nim podane, mają swoją wymowę. Znamy wszyscy obecne rozmiary bezrobocia, tej najdotkliwszej klęski społecznej kraju. Wiemy też, że na akcję dla niej — już nie usunięcia — ale przynajmniej pewnego złagodzenia, potrzeba milionowych sum, skoro samych tylko zarejestrowanych bezrobotnych mamy ponad ćwierć miliona, przyczem cyfra ta z tygodnia na tydzień wzrasta, a zaledwie 120 tysięcy z pośród nich pobiera ustawowe zasiłki.

W tej sytuacji, gdy coraz większy na ten cel brak funduszy budżetowych, odwołał się rząd przez zamianowany w tym celu naczelny komitet do spraw bezrobocia — do ofiarności społeczeństwa. I cóż się okazało: — że na jedyną najwyższą pozycję, tj. 50 tysięcy złotych potrafiło zdobyć się — towarzysstwo prowadzące totalizatora (dziś jeszcze loteria i „totek” prosperują należycie), handel i finanse dały łącznie 46 tys. zł. Wdowi grosz pracowników państwowych całego kraju i to już łącznie z pracownikami prywatnymi wyniósł nieco ponad półtora tysiąca złotych.

Cyfry mają swoją wymowę, a potrafią czasami wołać. Tak jest i w tym wypadku. Któż nie pamięta, jak przed wojną płynęły od urzędników, od inteligencji pracującej ogromne sumy w drodze składek na różne cele patriotyczne, narodowe, na TSL, oświatę ludową itp.

Jak po wojnie, w wolnym państwie, każda prawie impreza o charakterze społecznym opierała się na funduszach zbieranych przez urzędników, do których z reguły i w pierwszym rzędzie zawsze się apeluje. Rzesze urzędnicze bowiem były tym elementem, który ze swych gódowych płac zdobywa się na najofiarniejsze wysiłki. Dziś okazało się, że sięgnięto już do samego dna. Wyczerpany wielokrotnym obcinaniem płac i ciągłym kołataniem do jego kieszeni urzędnik nie jest w stanie dać, bo już z własnymi dochodami znalazł się dawno poniżej granicy minimalnej choćby egzystencji.

Odczuwając i rozumiejąc aż nadto grozę sytuacji tych co pracy nie mają, sam ze swem okrojonym uposażeniem jest niemal o krok od ich pozycji.



Wszystkim Czytelnikom, zapytującym o artykuły pana A. S. uprzejmie komunikujemy, iż w tej chwili pomieszczać ich ze względów cenzuralnych nie możemy, czekając jakiegokolwiek zmiany politycznej, przy której wolność prasy nie będzie tak iluzoryczną, jak obecnie.

Redakcja „Prądu”

## Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

podaje do wiadomości PP. Abonentów, że tośownie do rozporządzenia p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 17 listopada 1931 r. o częściowej zmianie taryfy telefonicznej, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. R. z dnia 1 grudnia 1931 r. poz. 796, opłata abonamentowa od dnia 1 stycznia 1932 r. wynosić będzie:

w Pabjanicach i Zgierzu:

Abonament prywatny	kat. I za opłatą kwartalną	zł. 48 —
„ zbiorowy	„ II „ „	„ 69 —
„ publiczny	„ III „ „	„ 90 —

w podmiejskich centralkach pod Łodzią, t. j. w Aleksandrowie, Konstantynowie, Lutomierniku, Rudzie-Pabjanickiej, Strykowie i Tuszynie:

Abonament prywatny	kat. I za opłatą kwartalną	zł. 39 —
„ zbiorowy	„ II „ „	„ 54 —
„ publiczny	„ III „ „	„ 69 —

# Niezwykły wyrok w niezwykłej sprawie

W Paryżu odbył się próces, który zakończył się nie tylko uniewinnieniem oskarżonej, ale skazaniem ofiary na koszty procesu.

Było to tak.

Pewnego dnia, prasa poranna przyniosła Paryżowi zdumiewającą wiadomość:

„Pani Gabrijela Joron sześcioma wystrzałami z rewolweru usiłowała pozbawić życia milionera pana Astoreca.

Ofiarę przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.”

Wiadomość ta w szerokich sferach miasta narobiła wiele hałasu.

Pani Joron przez lat 17 była przyjaciółką milionera, właściciela olbrzymich majątków ziemskich Astoreca,

Pan Astoreca wyznaczył pani Joron pokazną rentę miesięczną, kupił jej dwa domy w Paryżu i obsypywał ją podarunkami.

Pani Joron zaś używała tych bogactw w sposób jaknajlepszy.

Otworzyła salon artystyczno-literacki, gdzie młodzi artyści mogli stale liczyć na materialne wsparcie.

Była przewodniczącą licznych stowarzyszeń filantropijnych, które hojnie zasilała.

Koło jej przyjaciół i ludzi, oddanych jej ślepo, powiększało się z dnia na dzień.

W początku tego roku pan Astoreca zerwał ze swą przyjaciółką i natychmiast cofnął swoje subsydia.

Dla pani Joron był to wielki cios,

Miała swój własny szczypliwy majątek, ale raz na zawsze musiała się pożegnać z akcją filantropijną.

Usiłowała prosić pana Astoreca, by wspomagał grono jej ubogich, ale próby te nie odniosły skutku.

Podczas jednej z takich burzliwych rozmów pani Joron strzeliła sześciokrotnie do

byłego przyjaciela!

Pana Astoreca przewieziono do szpitala, cudem nieledwie uszedł śmierci.

Panią Joron osadzono w więzieniu w oczekiwaniu procesu. Proces nadszedł, i oto stało się coś zadziwiającego.

Od pierwszej niemal chwili sympatje sądu i publiczności przechyliły się na stronę oskarżonej, ofiara stawała się z każdą chwilą mniej sympatyczna.

Długi korowód świadków przesunął się przed sądem.

A byli to świadkowie niezwykli. Jakis robotnik oświadczył, że dopóki będzie miał w domu swym kawałek chleba, będzie on należał do jego dobrodziejki pani Joron. Jakis pisarz opowiadał, że pani Joron udała się do Chile i przywiozła stamtąd nieślubnego syna milionera, o którego ojciec pan Astoreca nie troszczył się nigdy. Chłopcu temu dała najstaranniejsze wychowanie.

Potem zjawili się szereg inwalidów wojennych, którym pani Joron wypłacała miesięczne pensje.

Wszyscy ci ludzie wyrażali się jaknajgorzej o milionerze.

Przysięgli uniewinnili panią Joron, a co dziwniejsza, skazali pana Astoreca, który przez ten czas zdążył wyzdrowieć, na poniesienie kosztów procesu.

## Humor

SPRYTNY HOTELARZ

— To niesłychane. Żąda pan za pokój 10 złotych, a w prospekcie ogłaszał pan, że pokoje u pana są po cztery i sześć złotych,

— A ileż jest cztery i sześć?



# Widowiska

## TEATRY:

**TEATR MIEJSKI:** — Mieszkanie Zofki  
**TEATR KAMERALNY** — Ona czy jej siostra  
**COCTAJL** — Smiej się, śmieję

**KINA**

**MOMUS** — Pst! Sza! i nie mów matce.  
**CASINO** — Noce paryskie  
**CAPITOL:** — Kwiat Algeru  
**APOLLO** — I. Cmy nocne II. Znajoma z ulicy  
**CORSO:** — I Ucieczka do szczęścia II Djabeł z Arizony  
**CZARY** — Statek przemytników w roli głównej Carlo Aldini  
**GRAND-KINO** — Rozwódka

**LUNA** — Oblawa w Paryżu  
**LUDOWY** — Dziewczyna z piekła  
**ODEON** — Pan Cytryn z Pomeranii  
**OŚWIATOWY** — Dla dorosłych: Maska obłudy  
 Dla młodzieży: W ogniu i potokach krwi  
**PALACE** — On albo ja  
**MIMOZA** — Anna Christie  
**RAKIETA:** — Noce kaukaskie  
**PRZEDWIOSNIE** — Kobieta z przeszłością  
**RESURSA** — Tragedja napiętnowanych  
**SPLENDID:** — Miłość Zorzety  
**ZACHETA** — Upiór w operze  
**WODEWIL** — Pan Cytryn z Pomeranii

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały z wczesną redakcją o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 7 grudnia 1931 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,89 1/2

Dewizy:	Gdańsk	173,70
	Belgia	124,10
	Holandja	360,00
	Londyn	28,80
	Nowy Jork	8,92
	Paryż	34,96
	Praga	26,42
	Szwajcaria	173,69
	Włochy	46,00
	Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie. Tendencja słabsza dla walut europ. Banknoty dolarowe w obrotach

pozagięldowych 8,8975 — 8,8985 — Rubel złoty 5,07 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,50, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,45, Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	52,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	55,50
4 proc. poz. inwestycyjna	78,20
5 proc. poz. konwersyjna	41,50
6 proc. poz. dolarowa	60,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	35,50
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

## Przez radjo

Łódź, 8 grudnia 1931 r.

11,58	Sygnal czasu
12,15	Poranek symfoniczny z Warszawy
13,30	Transmisja z sali „Colosseum”
14,00	Przerwa
15,00	Koncert ork. wiejskiej
15,55	Program dla dzieci
16,20	Płyty Transm z W-wy
16,40	Początek i koniec weseł
16,55	Płyty
17,15	Odczyt
17,30	Audycja z W-wy
17,45	Koncert
18,30	Koncert chóru Warez.
19,00	Rozmaitości
19,25	Odczyt. programu na dz. nast.
19,45	Słuchowisko
20,15	Koncert popularny
21,55	Recital fortepjanowy
22,10	Recital śpiewny Marii Oetel
22,40	Komunikat meteorologiczny
23,00	Muzyka lekka i taneczna z W-wy

5 proc. objig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w ps)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	47,25
8 proc. L. Z. m. Warszawy	62,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	61,75
10 proc. m. Radomia	66,75
8 proc. L. Z. Kielc	56,00
8 proc. m. Piotrkowa	56,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	40,00

Akcje:

Bank Polski	99,00
Ostrowiec	30,50
Spiess	33,00
Lilpop	12,75

Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, obroty akcjami b. małe

## POPIERAJCIE L. O. P. P.

CODZIENNIE ŚWIEŻA

czekoladę i cukry

otrzymasz po cenach przystępnych w nowo otwartym sklepie przy fabr. cukrów i czekolady

# K. Gostomski

w Łodzi, Napiórkowskiego 23.  
 TELEFON 156-56. ; (przy Placu Reymonta).

## Ogłoszenia drobne.

### Powidła

śliwkowe do nabycia u Bronisława Chlebowskiego maj. Nowa Wieś, poczta Trąbczyn, pow. Słupca.

NA GWIAZDKĘ!

NA WYPŁATY!

Eleganckie damskie płaszczki, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabie i wełniane towary; biały towar, firanki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, koldry, wyżymaczki i moc innych artykułów poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz i pokój u meblowany. Gospodarz ul. Szpitalną 3 Widzew

SPRZEDAM tanio mało używane otomany, leżanki oraz przyjmuje zamówienia na najnowsze fasony kanap po cenach konkurencyjnych i na raty. Tapicer Gwoździński; Andrzeja 45.

DO SPRZEDANIA nocne stoliki, toalety. Ul. Targowa 27, II p. m. 8.

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDZEJA 11  
 Telefon 137-43

Cboroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjęć: 9,30—11 rano  
 5—7,30 po poł.

WYKALIFIKOWANE panienci do robot szydełkowych mogą się zgłosić Łagiewnicka 10, Krell.

MASZYNE gabinetowa bębenkowa nowa, z powodu wyjazdu za pół ceny sprzedam Rzgowska 56-b lewa oficyna m 2

POZNAŃ udziela pożyczek: na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł. na całą Rzeczpospolitą. Instytucja powołana Piotrkowska 17, II. p front.

## Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczołny tegoroczny, deserowo kuracyjny, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowym: 3 kg. 9,50 zł. 5 kg. 14 zł. 10 kg. 25 zł. 15 kg. 36 zł. 20 kg. 45 zł. (koleją 30 kg. 55 zł. 60 kg. 100 zł.) wraz z opłatą i blaszankami.  
 A. WALLACH, Podwoleńszczyca Nr. 73. (Młp.)

## NA GWIAZDKĘ!

1000 Resztek za bezcen na sukienki

M. Bryl, PIOTRKOWSKA 58.

MASZYNE Singera sprzedam tanio Ogrodowa 28 m. 16 w bramie na lewo.

PLAC w Chojnach 40x60 w dobrym punkcie natychmiast sprzedam za 4.000 zł Łódź, Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny, Denys.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
 Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

**PRZĘDNIICY  
ROBOTNICY!**

Pamiętajcie, że

# MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH.  
UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

## ZARZĄD

Spółki Akcyjnej dla Przemysłu i Handlu „POLON” w Łodzi, zawiadamia, że:

### Ogólne Nadzw. Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółka odbędzie się w dniu 23-im grudnia 1931 r. w lokalu Składu w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 3, o g. 5-ej po południu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie Zarządu
- 3) Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących i powiększenie ilości członków Zarządu
- 4) Powzięcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości przy ulicy Brzozowej Nr. 12/14/16 w Łodzi i przy Starym Rynku Nr. 26 w Bydgoszczy, ewentualnie w sprawie obciążenia tychże nieruchomości w formie czystego wpisu, względnie kaucyj hipotecznych, jak również powzięcie uchwały w sprawie dotychczasowych obciążeń
- 5) Wolne wnioski

W razie niedojścia do skutku Ogólnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, następne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 30 grudnia 1931 r. w tym samym lokalu, o tym samym czasie i z tym samym porządkiem dziennym.



### NIGDZIE TANIEJ NIE KUPICIE

**ŁÓZKA** metalowe. **MATERACE** wszelkiego rodz. **WÓZKI DZIECIĘCE** w najwięk wyborze i t. p. poleca

najstarsza fabryka mebli żelaz.  
**J. B. WOŁKOWYSKI**  
Łódź, Narutowicza 11 tel. 137-70

UWAGA: Łóżka dziecięce z siatkami i materacami drucianymi od zł. 40.

## DRZEWKA OWOCOWE Parkowe

w dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lokata gotówki. Nabywać je można w najstarszej firmie **LEON KOŁACZKOWSKI senior**, ul. PRZĘDZALNIANA Nr. 86



## DRZEWKA OWOCOWE

ozdobne i krzewy najtaniej bo własnych szkółek Orla 1 róg Sienkiewicza.

**ROKOJ** słoneczny z kuchnią, światło, blisko przystanku do wynajęcia. Śląska 16, naprzeciw stacji Ghojny.

**Okazie** tanio do sprzedaży: 2 palta męskie, futro męskie na elkoch i futro damskie karakułowe ul. Piotrkowska 73 front, mieszkania 6.

## Cebulki kwiatowe

sprzedaż cebulek tylko do 15 grudnia) oraz nasiona do jesienno i zimowego siewu, polecają składy

**L. Jasińskiego w Łodzi** ul. Andrzeja 10, tel. 168-56 w Łęczycy ul. Poznańska 30, tel. 125

**ZAGINAŁ** weksel i blanko na zł. 1000 z wystawienia Jana Janowskiego, weksel powyższy unieważniam. Wojciech Górski, Sienkiewicza 31.

## REKLAMA

to

### POTEGA!



## DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje - Georgie poleca w wielkim wyborze

**JERZY KOŁACZKOWSKI**

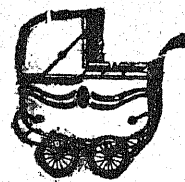
Zakład Ogrodniczy, Łódź, Piotrkowska 241, Kwiaty cięte i doniczkowe.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6—11 dodatkowych przepisów z 1905 roku, podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełnienia w dniu 11 listopada 1931 r. pierwszej licytacji nieruchomości w Łasku przy ul. Narutowicza, oznaczonej hip. N. 168, rep. hip. N. 168, odbędzie się powtórna, czyli ostateczna

## licytacja tej nieruchomości

w dniu 13 stycznia 1932 r. o godzinie 10 zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notariuszem Bronisławem Rakowieckim, lub jego zastępcą, oraz przy udziale delegata T-wa. Licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonej pożyczki T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar t. j. od sumy 20874 zł. 20 gr. Wadium do licytacji określone zostało na 2088 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, lub w Dyrekcji T-wa, również obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 roku.



**WÓZKI** dziecięce **ŁÓZKA** metalowe **MATERACE** huz spręż. „PATENT” **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w **Fabrycz. Składzie** „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Na wypłatę **Palta** męskie i damskie **Obuwie Swetry**

firanki, chodniki, dywany, galanterja, bielizna.

**Piotrkowska 37**  
III wejście I piętro.

## KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! Wspaniałe arcydzieło filmowe DZIS!  
genjalnego reżysera, **E. A. Duponta p. t.**  
**SPOŹNIONY ROMANS** (ZATRACONY RRZYLADEK).

Konflikt 3-ch mężczyzn o jedną kobietę! Romans zdała od życia! Spętane namiętności! Krzyk pragnienia! Miłość stalowych ludzi! Malownicze tło południowych wybrzeży i portów w których rodzi się często miłość na bagnisku.

W rolach głównych: **Fay COMPTON** i **Frank HARVEY**.

**Orkiestra** pod dyrekcją **p. L. Kantora**

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedzielę o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15. W niedzielę i święta **PASSEPARTOUT** przez urzędowych **NIEMOŻNE**.